Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3000 Mk
Z odnoszeniem do domu 3750 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 4500 Mk.
Zagranicą 9000 Mk
Cena pojed. egzemplarza 150 Mk

CENA 150 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1,2,3. m. 400., w tekście m. 300
Nekrologi 400 mk. zwyczajne 200 mk

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł

№ 12 (7347) Środa, dnia 17 Stycznia 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

Znamienne zestawienie faktów.

PARYŻ. „Temps", omawiając trudności jakie czynią Niemcy komisji kontroli, wskazuje na pewne oznaki, które uderzają tem, iż występują w jednym i tym samym czasie. W chwili, gdy Francja i Belgja wysyłają swe wojska do zagłębia Ruhry - pisze dziennik—bandy litewskie napadają na terytorjum Kłajpedy, węgrzy zaś przeprowadzają częściową mobilizację. A każde z tych państw nie zyje w zbytnej zgodzie z narodem sprzymierzonym z Francją i sąsiadującym z Rosją.

Litwini—pisze „Temps" — żywią urazę do Polski, Węgry zaś do Rumunji. Pozatem Niemcy prowadzą ożywioną propagandę w Kownie i Budapeszcie. Gdyby między wspomnianemi narodami wybuchł jakikolwiek konflikt, mógłby on dostarczyć wojskowym organizacjom niemieckim znakomitej okazji do ujawnienia swych talentów. W tych warunkach— zaznacza dziennik—jest wielce korzystnem, że Francja i Belgja zajmuje zagłębie Ruhry, zmniejsza to bowiem niebezpieczeństwo ewentualnej pożogi.

Walki o Kłajpedę.

KŁAJPEDA. Nocy ubiegłej rozpoczęli litwini silny ogień karabinowy; ataku jednak nie wykonali. Załoga miasta odpowiedziała żywym ogniem. Strzelanina trwała do rana. Z pośród załogi został zabity jeden policjant. Okręty sprzymierzonych do południa jeszcze nie przybyły, chociaż są sygnalizowane.

Dowództwo francuskie w Kłajpedzie.

WARSZAWA 17. Dowódcą sił francuskich w Kłajpeezie mianowany został, jak już doniesiono przed dwoma dniami, pułk. Trousson. Otóż pułk. Trousson jest członkiem Misji Wojskowej Francuskiej w Warszawie. Rząd Polski na prośbę Rządu Francuskiego oddał jeden z okrętów wojennych polskich do rozporządzenia pułk. Trousson dla przejazdu z Gdańska do Kłajpedy.

Ukończona akcja zajęcia Ruhry.

BORDEAUX. Donoszą z Essen: Posuwanie się wojsk francuskich zostało ukończone. Nie wydarzył się żaden incydent. Wczoraj rano na całym terytorjum okupowanem panował spokój. 40.000 robotników stawiło się jak zwykle do pracy. Pociągi kursują normalnie. Gen. de Goutte oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że wojska francuskie stoją do dyspozycji misji inżynierów.

Wykrycie olbrzymiej kradzieży na poczcie.

LWÓW 16. „Wiek Nowy" donosi, że listonosz Dudek systematycznie kradł pieniądze przysłane z Ameryki, Francji i Węgier, straty z tego powodu wynoszą kilkadziesiąt miljonów. Oprócz tego Dudek wraz z niejakim Vyszczysynem w końcu grudnia r. z. dokonał kradzieży z włamaniem na sumę 6.587.000 marek. Obydwaj złoczyńcy zostali aresztowani,

Dalszy pochód wojsk okupacyjnych.

ESSEN. Wojska francuskie posuwają się na południe w kierunku Hattingen.

PARYZ. Jak donosi „Journal", oddziały francuskie i belgijskie zajmą Bochum, Roclinghausen, Battingen, a prawdopodobnie również Dortmund i Barmen.

Zamknięcie granicy litewskiej od strony Łotwy.

RYGA. Rząd litewski zamknął granicę od strony Łotwy i znacznie wzmocnił oddziały straży granicznej.

Konsulat litewski w Rydze odmawia wiz nawet urzędnikom sowieckim, udającym się z Rygi przez-Kowno do Niemiec. Rząd łotewski jest bardzo zaniepokojony niczem nieumotywowanemi działaniami rządu litewskiego. W opinji łotewskiej rośnie oburzenie przeciwko rządowi kowieńskiemu, który nietylko pokój nad Bałtykiem przez zorganizowanie napadu na Kłajpedę, ale wbrew spokojnemu zachowaniu się innych państw zainteresowanych, przedsiębierze kroki, które mogą mieć jedynie na celu rozszerzenie konfliktu.

Zmiany na wyższych stanowiskach w armji.

WARSZAWA 16. Opróżnione po śmierci ś. p. gen. dyw. Zygadłowicza stanowisko dowódcy wojskowego okręgu korpusu bryg. Zemanek.

Gen. dyw., Rządkowski, dotychczasowy przewodniczący najwyższego oficerskiego trybunału orzekającego, otrzymał od p. ministra spraw wojsk. trzymiesięczny urlop, po upływie którego ma przejść w stan spoczynku.

Na jego miejsce powołany zostają gen. Jacyna, pełniący do niedawna obowiązki adjutanta generalnego Naczelnika Państwa, a później za Prezydenta.

Nowy minister spraw wewn.

WARSZAWA 16. Wedle pogłosek, krążących w kołach politycznyh, jen. Sikorski, zachowując stanowisko prezesa ministrów, nosi się z zamiarem zrzeczenia się teki ministra spr. wewnętrznych po wygłoszeniu expose rządowego i dyskusji nad niem.

Jako kandydat na stanowisko ministra spr. wewnętrznych wymieniany jest b. minister pan Skulski.

Zajęcie Kłajpedy przez litwinów.

KROLEWIEC 15. Dziś, o godz. 12 min. 15 wojsko nieregularne litewskie zajęło miasto Kłajpedę.

Okręty państw sojuszniczych dotychczas nie przypłynęły

Ruch za granicą wschodnią.

KOWNO. Dzienniki miejscowe ogłaszają wiadomości z Połocka, że na rozkaz rewkomu sowieckiego w okręgu Smoleńska ogłoszono stan wojenny. Wszystkie wojska z Witebska i Smoleńska otrzymały rozkaz udania się na południowy zachód. W Smoleńsku ożywiony ruch sztabu generalnego.

Na linji Połock—Witebsk—Orsza idą znaczne transporty kawalerji na północ od Darpi. Zgromadzono materjały wojenne na budowę mostu na Dźwinie. W kierunku na Bracław odeszły przednie straże wojsk rosyjskich. Wiadomość tę należy wziąć na odpowiedzialnoćś dzienników kowieńskich.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Hygjena Społeczna

Inaugurując Dział Hygjeny społecznej na szpaltach poczytnej „Gaz. Kalisk.“ rozpocznę od Hygjeny Dziecka, gdyż specjalnie ta gałęź medycyny jest najmniej spopularyzowauą.

Szerokie masy ludności naszej nie tylko nie znają Hygjeny Dziecka, ale nawet nie słyszały o niej; nie dziw więc, że śmiertelność wśród dzieci ludu jest wprost przerażającą.

Postaram się pisać popularnie, unikając terminów lekarskich, a jeśli praca ma uratuje życie choć jednemu niemowlęciu, cel jej będzie osiągnięty.

I.

ODZYWIANIE.

Hygjena wogóle — jest to nauka, mająca na celu stworzenie takich warunków życia, które by sprzyjały zdrowiu człowieka i tem samem zabezpieczały go przed chorobami (warunki hygjeniczne). Racjonalne odżywianie i czystość skrupulatna oto są czynniki bez których niema warunków hygjenicznych.

Jak dalecy jesteśmy od ideału w tym kierunku, dowodzi statystyka śmiertelności wśród dzieci. U nas np. umiera 35 procent noworodków, to znaczy, że w pierwszym roku życia umiera u nas co trzecie dziecko.

Znany jest paradoks francuskiego autora Bergeron'a, który twierdzi, że dziecko po urodzeniu ma mniej widoków przeżycia roku, aniżeli starzec 80-letni. Niestety ten paradoks jest faktem!

Czemuż to się dzieję?

Otóż przedewszystkiem dlatego, że dzieci są nieracjonalnie odżywiane, zwłaszcza dzieci karmione sztucznie: na 100 przypadków, 50 proc. umiera wskutek zakarzeń dróg pokarmowych.

Najwięcej ofiar pochłania „buteleczka“, albowiem na 100 przypadków śmierci 30 proc. przypada na dzieci karmione piersią, a 70 proc. na sztucznieodżywiane.

Sama natura przeznaczyła dla niemowlęcia mleko matki i matce nie wolno zrzekać się swego najpierwszego obowiązku.

Nawet tam, gdzie matka tylko dokarmia piersią, niemowlę lepiej znosi sztuczne odżywianie, gdyż jak wykazały badania ostatnie, mleko matki posiada oprócz składników odżywczych fermenty, które wzmacniają sam akt trawienia i tem samem przyczyniają się nawet w nieznacznej ilości do azsymilowania pokarmów obcych. Odżywianie powinno się odbywać w regularnych odstępach czasu, a mianowicie w pierwszych 2-ch miesiącach co 2 godziny, a począwszy od 3-go miesiąca co 3 godziny.

Godziny wolne przeznaczone są na odpoczynek dziecka i matki.

W żadnym wypadku nie wolno karmić dlatego, że dziecko płacze.

Są tc kardynalne zasady odżywiania niemowlęcia o których winny pamiętać wszystkie matki.

Tylko w wypadkach wyjątkowych zwrócić się należy do sztucznego karmienia.

Najwięcej używanem bywa mleko krowie, które, 1) należy przed użyciem wyjałowić (pozbawić bakterji) dwukrotnem przegotowaniem) i 2) odpowiednio do wieku dziecka rozcieńczyć.

Poza okresem ssania każde dziecko do 3-go roku życia powinno dostawać mleko, jaja, bułki, kaszki i najrozmaitsze jarzynki w postaci puree. Owoce można dawać najlepiej jako kompoty.

Należy pamiętać o tem, by dziecko przed jedzeniem bezwarunkowo miało ręce czysto umyte, a to ze względu na możliwość wprowadzenia do jamy ustnej najrozmaitszych bakterji.

Dziecko winno być przyzwyczajone do spożywania 5 razy dziennie: śniadanie, II śniad. obiad, lekki powieczorek i również lekka kolacja.

Nie należy dawać słodyczy przed jedzeniem i wogóle dawać je jaknajmniej. Ze słodyczy najzdrowszą jest czekolada w pierwszorzędnym gatunku.

Cukierki są szkodliwe pod każdym względem: 1) psują apetyt, 2) szkodzą żołądkowi, gdyż przeważnie są sztucznie barwione; 3) nie sycą a drażniąc organ smaku, wywołują dalsze pożądanie, 4) psują zęby, 5) deprawują charakter dziecka, które przyzwyczaiwszy się do nich, pierwsze kłamstwa zwykle dla cukierków popełnia.

Do trzech lat nie należy dzieciom wogóle dawać mięsa, a tembardziej surowego ze względu na niebezpieczeństwo zarażenia trychiną lub tasiemcami.

dzieciiom skrofulicznym należy dawać tłuszcze, najlepiej w postaci masja. Jeśli znoszą dobrze to można przez zimę dawać świeży tran.

Absolutnie zakazany jest dla dzieci alkohol we wszystkich postaciach.

U ludzi prostych widzi się często jak dorośli częstują dzieci wódką i bawią się tem jak dzieci na wódkę reagują.

Nie wolno zapominać o tem., że alkohol jest szkodliwym dla dorosłych, a dla dzieci jest—to silnie działająca trucizna.

W wieku szkolnym należy dzieci obficie ododżywiać, gdyż w wieku tym pokarm jest niezbędny nietylko dla wyrównania rozchodu, lecz i dla rozwoju ciała.

Oto w ogólnych zarysach zasady racjonalnego odżywiania dzieci.

W następnym artykule pomówimy o chorobach wieku dziecięcego.

Dr. PAWEŁ KLINGER.

Kalisz, 12.1—23.

W sprawie waluty.

Już w r. 1919, kiedy Minister Skarbu był p. Karpiński, była zwołana Komisja Finansowa w celu obmyślenia zasad uzdrowienia naszej waluty; w toku rozpraw, które, jak widzimy, nie doprowadziły do żadnego rezultatu, wyłonił się projekt wprowadzenia waluty przejściowej do czasu nagromadzenia dostatecznej ilości szlachetnego kruszcu.

Wówczas już takie postawienie sprawy musiało ludzi, stojących poza sferami miarodajnemi, a nie znających się na polityce finansowej, doprowadzić do postawienia sobie pytania, kiedy i jaką drogą skarb zdoła zgromadzić dostateczną ilość kruszcu i co będzie, jeżeli owej ilości kruszcu uzyskać się nie da?

Od tego czasu już 4 lata, a pytanie to dziś nie straciło na swojej aktualności i dziś równie słusznie jak wtedy należy je sobie postawić, z tą jednak różnicą, że po czteroletniem smutnem doświadczeniu nie można oczekiwać, że czas pomoże do pomyślnego rozwiązania sprawy.

Jak wówczas tak obecnie sięgnijmy do jądra zagadnienia i, nie bawiąc się w naukowe dowodzenia, rozpatrzmy tę sprawę praktycznie, ujmując ją z punktu czysto życiowego. Wychodząc z założenia, że posiadanie dostatecznej ilości kruszcu zaradziłoby naszej biedzie, nie bójmy się wysnuwania logicznych wniosków, choćby to doprowadziło ad absurdum. A więc: gdyby ziemia nasza zawierała pokłady złota, bylibyśmy bogaci: to znaczy mielibyśmy wszystko: zboże i cukier, śledzie i pomarańcze, drzewo i węgiel, koleje żelazne i flotę, przedmioty codziennej potrzeby i zbytku; nie potrzebowalibyśmy pracować, ani łamać sobie głowy nad sprawą waluty; nasi biedni sąsiedzi, nie mający kopalń złota, musieliby się wysilać, aby nam dostarczyć tego, co nam byłoby potrzebne! Ale mogłoby się zdarzyć, że pewnego pięknego poranka spostrzegliby się, że pracują na darmozjadów i przestaliby nas żywić i odziewać, pozostawiając nas własnemu losowi. Coby wtedy było, niech nam odpowiedzą znawcy praw ekonomji politycznej.

Kto nie zna się na polityce finansowej, musi przyjść do wniosku, że takie położenie byłoby godnem litości i podziękuje niebu, że ziemia jego wydaje węgiel i rudę żelazną, że pola są „pozłacane pszenicą i posrebrzane żytem“, że ludzie tego kraju umieją pracować i oszczędzać, mają co jeść, ba! potrafili wyżywić przez kilka lat wojny głodnego wroga—dobrodzieja.

Kto nie zna się na polityce finansowej, nie rozumie, że my jesteśmy narodem biednym, że chociaż mamy płodną ziemię, pracowite wsie i przemysłowe miasta, pieniądze nasze nie mogą mieć wartości, nikt nie zechce wdawać się z nami w żadne interesy, bo... nie mamy złota.

Kto nie zna się na polityce finansowej, wie, że można być człowiekiem zamożnym, a nie mieć gotówki i że oblig zasobnego, pracowitego i uczciwego gospodarza może być równie chętnie przyjmowany jak gotówka.

Tu właśnie znajdujemy odpowiedź na pytanie, czy naród pracowity, zasobny i uczciwy, a nieposiadający „drogocennego kruszcu“, znajduje się w położeniu bez wyjścia. Toż gdyby pieniądze papierowe, przez nas wypuszczane, były zabezpieczone na dobrach materjalnych, miałyby zapewniony obieg w kraju; nie mówię już o stosunkach z obcemi narodami; zapewne niejeden cudzoziemiec rad byłby posiąść banknot, przedstawiający wartość części dóbr materjalnych takiego sąsiada, ale to byłoby i niepożądane, bo te dobra mogłyby stopniowo przechodzić na własność obcokrajowców, i niedogodne, bo pieniądz taki miałby do pewnego stopnia utrudniony obieg zagranicą, gdyż nie zawsze znalazłby amatora; z tego względu ta ilość banknotów, jaka może znajdować się w rękach obcokrajowców, musi mieć zapewnioną wymianę na inny rodzaj pieniądza, mającego łatwy obieg wszechświatowy, a więc na kruszec. I dlatego dobrze jest - mieć pewny zasób kruszcu w skarbcu na płacenie sąsiadom za przedmioty, od nich sprowadzane, ewent. na wymianę tych banknotów, które wydostają się za granicę.

A więc:: zasoby kruszcu, znajdujące się w skarbcu, winny być użyte w pierwszym rzędzie na spłatę długów zagranicznych; na pozostałą ilość kruszcu należy wypuścić banknoty, przeznaczone na wykup pożyczek wewnętrznych i o ile wystarczy na wymianę banknotów markowych.

Kruszec znajdujący się w posiadaniu obywateli, należy odkupić, nie żądając ofiar:: kto złoży w kasie Skarbu kruszec w jakiejkolwiek postaci, otrzyma odpowiednią ilość banknotów.

Pozostała ilość potrzebnych do utrzymania życia ekonomicznego kraju pieniędzy stanowić winna pożyczki przemysłowe, wydawane właścicielom dóbr zahipotekowanych; od nich rozejdą się między ludność utrzymującą się z pracy zarobkowej.

Oto są główne zasady wypuszczenia nowej waluty, która mogłaby być wprowadzona w każdym czasie, nie czekając ani na iluzoryczną stabilizację obecnej waluty, ani na równowagę budżetową, ani na wątpliwe nagromadzenie takiej ilości kruszcu, którаby zabezpieczała w całości pieniądz papierowy.

Nadmieniam, że próby uzdrowienia finansów drogą uzyskania pożyczek zagranicznych są niebezpieczne, a drogą zaciągania pożyczek wewnętrznych—niewłaściwe:: niedobory budżetowe winny być wyrównywane jedynie drogą podatków (o ile można—bezpośrednich), nigdy zaś drogą pożyczek; Kasa państwowa jako dyspozytor funduszów obywateli nie jest organizmem gospodarczym, któryby mógł zaciągać zobowiązania.

Rola dłużnika przystoi obywatelowi; skarbowi— nie!

A. KOTLARSKI.

KRONIKA.

— Z TOW. WIOSLARSKIEGO.

Koło młodzieży wioślarskich zawiadamia, że ostatnia lekcja tańców odbędzie się w środę 17 bm. o godz. 9 w lokalu zimowym K. T. W.

— PONOWNE PODROZENIE PIECZYWA. We wtorek w piekarniach Kaliskich ponownie podniesiona została cena pieczywa, a mianowicie bochenek dwukilowy chleba pytlowego kosztuje 2500 marek, bułka zaś pszenna — 100 marek. Ceny zatem w ciągu dwóch tygodni skoczyła o 40 proc.

— Z TOW KURSOW im. Ad. ASNYKA.

Po przerwie, wywołanej koniecznością uporządkowania bibljoteki, Tow. Asnykowskie przystępuje do wzmożonej pracy, uważając, że obecne warunki już pozwalają na wznowienie w pełnym zakresie działalności przedwojennej. Program tej działalności będzie opracowany na walnem zebraniu członków T-wa Asnykowskiego, które odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu własnym w domu przy ul. Józefiny Nr. 6. Na zebraniu tem będzie również dane sprawozdanie zarządu za czas od 1919 do 1922 r. oraz odbędą się wybory do zarządu. Podając o tem do wiadomości ogółu. Zarząd prosi pp. członków o liczne przybycie w wymienionym terminie.

— Z EKRANU.

Kino „MIRAZ" wyświetla dzisiaj ostatni już raz śliczny dramat p. t. „Trzy Kobiety". Przedstawia on dzieje mężczyzny, który lawiruje między trzema niewiastami i wyzyskuje je dla swej karjery, nie cofając się przed najnikczemniejszymi środkami. Wkońcu ginie z ręki jednej z trzech kochanek. Należy żałować, że dyrekcja „Mirażu" sprowadziła ten obraz zaledwie na 4 dni. Od 17 bm. ukaże się w tym kinie sensacyjny obraz p. t. „Fruwający samochód" z nieporównanym w swych karkołomnych rolach Harry Peel'em. Obraz ten jest osnuty na tle fantastycznego połączenia samochodu z samolotem.

— SEDZIOWIE.

W dniu dzisiejszym t.j. we wtorek miejscowe Koło Miłośników Sceny odegra w Sali Rzemieślników Chrześć. arcydzieło Wyspiańskiego „Sędziowie" oraz wyjątek z „Kordjana" — „Kłótnia carów". Role powierzono najwybitniejszym siłom amatorskim w Kaliszu, reżyserował zaś znany aktor p. B. Muszyński.

— W WIEZIENIU KALISKIM.

W dn. 14 bm. w tutejszym więzieniu na Tyńcu odbyło się przedstawienie amatorskie więźniów przy współudziale pań, należących do stowarzyszenia „Sodalicja Marjańska Panien" oraz personelu więziennego, Na przedstawienie to zgromadziła się licznie publiczność, żądna ujrzenia tak niezwykłego bądź co bądź przedstawienia. Więzienie też było w dniu tym formalnie przepełnione. Scenę z bardzo ładnymi dekoracjami urządzono w dużym dolnym korytarzu, który był efektownie oświetlony kolorowymi lampionami i ubrany choiną. Z wielkim humorem i werwą odegranc z jednoaktówki „Piosnka wujaszka" Fredry i „Chrapanie z rozkazu" Chrzanowskiego. Główne role odtworzyli nadspodziewanie dobrze więzniowie. Niezrównany był monolog „Ferdka Klapsztosa" wypowiedziany również przez jednego z więzniów. Całkowity dochód z tej imprezy jest przeznaczony na bibljotekę dla więźniów i dlatego też najchętniej zamiast opłaty za wejście przyjmowano wszelkie książki o treści beletrystycznej. Nie wątpimy, że ci, którzy nie mogli być obecni na tym przedstawieniu w zrozumieniu moralnego wpływu książki na więźniów, odeślą wszystkie niepotrzebne im książki do kancelarii więziennej, lub też do administracji naszego pisma.

— DRAMAT MIŁOSNY (Kor. z Dąbia).

Mieszkaniec wsi Kosy A. M. poznał urodziwą O. D. córkę zamożnego gospodarza sąsiedniej wsi w której na zabój się zakochał. Aby zapewnić ją sobie i wiedzieć, iż w przyszłości pozostanie jego żoną oświadczył się jej, prosząc jednocześnie rodziców o błogosławieństwo.

Lecz jakie było jego zdziwienie, gdy mu rodzice jej powiedzieli, że ich córka ma zaledwie 15-cie lat i przyjdzie mu za długo na nią czekać. Oświadczenie to tak go z równowagi wyprowadziło, że postanowił życie sobie odebrać i właśnie w tych dniach matka jego przeraźliwem krzykiem zaalarmowała wieś, iż syn jej odebrał sobie życie. Gdy pośpieszono z ratunkiem, zastano już tylko stygnące zwłoki. Denat odebrał sobie życie narzędziem swego rzemiosła t.j. nożem rzeźnickim, którym głęboką ranę zadał sobie w okolicy serca.

E. NHOSERUS.

— REDUKCJA MINISTROW W AUSTRJI. Kanclerz Seipel wygotował plan, który redukuje liczbę ministrów do 4-ch.

— OSOBISTE.

Komendant Policji Państw. na pow. Kaliski p. A. Wesołowski po 4-dniowej chorobie powrócił do zdrowia i objął z powrotem urzędowanie.

— SAMOBOJSTWA W WARSZAWIE W. roku 1922 odebrało sobie życie w Warszawie 212 osób (92 kobiety i 120 mężczyzn), w porównaniu z r. 1921 zwiększyła się ilość samobójstw o 29.

— Z POLSKIEGO ZWIAZKU ORGANIZACJI I KOŁEK ROLNICZYCH. W ostatnich czasach do Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych przystąpiły dwie instytucje rolnicze: Centralny Związek Osadników Wojskowych z siedzibą w Warszawie i Sląski Związek Kółek Rolniczych w Mysłowicach. Dotychczas do Związku należały: Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie i Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie. Wobec tego Związek skupia w sobie obecnie instytucje rolniczo-oświatowe z różnych dzielnic Polski, które opierają się na kółkach rolniczych, jako na podstawowych ogniwach organizacyjnych.

Związek powyższy może odegrać poważną rolę w życiu rolnictwa krajowego, dążąc w szczególności do podniesienia kultury i oświaty rolniczej wśród gospodarzy małorolnych.

— PRZEZ OKNO.

Do mieszkania p. Romana Miecznika w Korytach, gminy Kożmin zakradli się przez okno nieznani złoczyńcy i ukradli następujące rzeczy: 1 duży gramofon z 10 płytami firmy Leon Majer w Poznaniu, 4 płaszcze „ulster", z których 2 żółte 1 czarny gumowy i 1 z materjułu wojskowego, 2 obrusy ze stołu oraz żółtą roletę. Poszkodowany oblicza wartość skradzionych rzeczy na 500.000 mk.

— KONIOKRADZI.

W nocy z dnia 14 na 15 bm. ze stajni gospodarza Rocha Wyrwały, zamieszkałego we wsi Płocko, gminy Bogumiłow, powiatu Sieradzkiego złodzieje uprowadzili 2 konie — wałacha gniadego, lat 4 i klacz gniadą lat 12, obydwa bez żadnych szczególnych znaków, grzywy i ogony czarne. Razem z końmi skradziono również wóz drabiniasty z półkoszkami. Ogólną wartość koni i wozu wynosi 1.500.000 mk.

— BEZ DOKUMENTOW.

Do komisarjatu p. p. sprowadzono kobietę bez żadnych dokumentów, która oświadczyła, że nazywa się Anna Kołdon. Kobieta ta zaczepiała na ulicy przechodniów.

— BURDA ULICZNA.

Niejacy Wincenty Jaworski, Ogrody 12 i Józef Tomczyk, będąc w stanie pijanym, zaczepiali i bili na ulicach przechodzących żydów. Krewkich antysemitów zaaresztowano i będą oni pociągnięci do odpowiedzialności za naruszenie spokoju publicznego. Niewątpliwie i poszkodowani wniosą przeciwko nim sprawy o pobicie.

— CZYJA KROWA?

Przy ul. Nowo-Kolejowej zatrzymano krowę maści burej, lat 12. Prawy właściciel może takową odebrać w komisarjacie pol. państw.

— 6cio MILJONOWA KRADZIEZ.

W nocy z dnia 11 na 12 bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Ludwiki Biegały w Rozdrażewie, pow. Krotoszyńskiego i skradli 10 srebrnych noży, 12 srebrnych widelcy, 11 srebrnych łyżek i 4 srebrne łyżeczki, wszystkie te przedmioty znaczone literami B. L. oraz 4 łyżki srebrne i 2 małe noże dziecięce, znaczone literami J. P. Wymienione rzeczy znajdowały się w pudełku wybitym granatowym materjałem. Oprócz tego skradziono 8 noży alpakowych, 1 chustkę turecką z czerwonymi frendzlami, 1 futro damskie, kołnierz z nurków oraz płaszcz czarny aksamitny. Nie zapomnieli złodzieje również i o swych żołądkach i zabrali 3 butelki wina. Ogół na wartość skradzionych rzeczy przedstawia sumę 6 miljonów mk.

— NARESZCIE WPADLI.

Niejednokrotnie funkcjonarjusze kolejowi pociągów towarowych sygnalizowali posterunek policji państw. st. Kalisz o grabieży węgla z pociągów, idących od strony Winiar, przez różne indywidua, lecz grabieżcy w porę zawsze umknęli.

W dn. 11 bm. o godzinie 14 zasygnalizował o takiej grabieży do posterunku, nadkonduktor pociągu Nr. 583, Stanisław Szmalec, wobec czego znajdujący się na posterunku funkcjonarjusze z komendantem tegoż posterunku Witczakiem na czele, udali się na miejsce przestępstwa, lecz prócz porzuconego łupu kilku centnarów węgla, funkcjonarjuszom policji nie udała się przychwycić żadnego z grabieżców.

Poczynione energiczne wywiady w okolicy, wprowadziły funkcjonarjuszów posterunku na ślady grabieżców, wskutek czego komendant posterunku wraz ze swemi energicznymi funkcjonarjuszami w d. 11 bm. w nocy dokonał licznych rewizji i aresztował wszystkich opryszków od lat nawet 12—21.

Po przeprowadzonem dochodzeniu i zebranych dowodów rzeczowych ustalono że są to mieszkańcy m. Kalisza, z których część już była pod sądem a mianowicie: Suchecki Józef, Ciesielski Władysław, Gorgolewski, Józef, Drużbiak Stanisław, Snikran Ignacy Paradowski Stefan, Wojtczak Stanisław.

Dalsze dochodzenia ustaliły, że węgiel ten zbywany był różnym mieszkańcom miasta Kalisza, których komendant posterunku postawił w stan oskarżenia z art. 616 K. K. Jest nadzieja, że kara z tego artykułu pouczy na przyszłość nieostrożn ch nabywców cudzego mienia zdobytego za pomocą występku.

Aby nie było paserów. Nie byłoby złodziei.

— KURATORJUM NAD PLANTACJAMI.

W maju r. ub. Magistrat zorganizował kuratorjum nad plantacjami miejskimi w celu walki ze szkodnictwem, bowiem służba miejska nie w stanie była sama zapobiedz złemu. Łamanie gałęzi, zrywanie kwiatów, deptanie trawników i pasenie zwierząt było wprost plagą dla miasta. Udział w walce z tym barbarzyństwem przyjęło 156 osób, z których przeważną liczbę 146 osób stanowią harcerze kaliscy. Zawdzięczając tej organizacji ustalono baczny nadzór we wszystkich punktach miasta, wynik czego był bardzo owocny. Wszędzie przestrzegano szkodników moralnym na nich wpływem, a na opornych sporządzono 42 artykuły, z których zaledwie 7 protokułów odesłano do właściwych sądów, a 35 szkodników zapłaciło dobrowolnie do Kasy Miejskiej 154,950 mk. odszkodowania. W końcu lata już zauważono, że szkodnictwo prawie zanika, a pasanie kóz na skarpach kanału poza Sądem Okręgowym, gdzie szczególniej, o to trzeba było staczać walkę, przez szkodników zupełnie zostało zaniechane. Z powyższego wynika, że wspomniane kuratorjum najzupełniej wywiązało się z przejętych na siebie obowiązków i zasługuje na uznanie i podziękę obywateli kaliskich.

Nie wątpimy, że i w bieżącym roku Kuratorjum nie złoży broni i nie uchyli się od owocnej pracy.

Sensacyjne odkrycia astronomiczne.

Ostatnie lato było wypełnione mozolną pracą kilkunastu słynnych astronomów, którzy zadali sobie trud zbadania dokładnego południowej półkuli niebios. Rezultaty osiągnięte przedstawiają się nadzwyczaj imponująco. Chociaż jeszcze nie wszystkie sprawozdania zostały ogłoszone w pismach fachowych, udało się dziennikowi „Svenska Morgenbladet", otrzymać od przewodniczącego komisji astronomów kilka ciekawych danych, które poniżej podajemy.

Odkryto około 2.000 nowych mgławic gwiaździstych i kilka nowych gwiazd ruchomych. Poraz pierszy też zmierzono odległość do tak zwanej dużej mgławicy Magellana, która na południowej półkuli podobnie ją przedstawiają, jak u nas droga, mleczną, ale której oddalenie od nas jest znacznie większe.

Mgławica Magellana, uważana za osobny system gwiazdozbiorów, ma olbrzymie rozmiary. Jej odległość od ziemi jest tak olbrzymia, że ludzka wyobraźnia nie jest wstanie nawet w przybliżeniu jej objąć, albowiem wynosi ona 110.000 lat świetlnych, t. z. że światło tej mgławicy potrzebuje mimo swej szybkości 300.000 kilometrów na sekundę, 110.000 lat na przebycie swej drogi do ziemi. Sama średnica mgły Magellana (która jest zbiorem miljonów gwiazd większych od słońca) wynosi 15.000 lat świetlnych.

Badania odbywały się w filji obserwatorjum Harwarda w Arequipa (Peru). Obecnie obserwatorjum Harwarda jest zajęte obliczaniem siły światła niektórych gwiazd z mgławicy Magellana. Dotychczasowe wyniki pozwalają stwierdzić, że siła światła niektórych z tych gwiazd przewyższa wszystko, co astronomowie dotychczas zauważyć mogli. Wiele gwiazd mgławicowych ma siłę światła, przewyższającą dziesięć tysięcy razy siłę światła naszego słońca.

Jeszcze ciekawszem jest odkrycie 200 nowych mgławicowych gwiazdozbiorów. Odkryto przez porównywanie ze sobą płyt fotograficznych ze zdjęciami nieba gwiaździstego dokonanemi w ostatnich 20 latach z obserwatorjum w Arequipa. Niektóre z tych mgławic, leżą tak daleko na południe, że trudno je widzieć, z innych obserwatorjów.

Obserwatorjum Arequipa w Peru leży na wysokości 2.600 metrów; dyrektorem jest znany astronom profesor S. J. Bafky, który znany jest ze swych znakomitych metod liczenia gwiazd.

Redaktor N. [illegible] Wydawca „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.